

Sygn. akt I ACa 973/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Artur Kowalewski
Protokolant:	Sekretarz sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. P. i Z. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 września 2016 roku, sygn. akt I C 34/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach III, V, VI i VII w ten sposób, że:

1) w punkcie trzecim zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz powódki Z. P. dalszą kwotę 20 000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. oraz na rzecz powoda J. P. dalszą kwotę 20 000 zł. (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r., a w pozostałej części powództwo oddala;

2) uchyla punkt piąty i szósty;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4000 zł. (cztery tysiące złotych) tytułem nieuiszczonych przez powodów opłat sądowych za obie instancje.

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 973/16

UZASADNIENIE

Powodowie Z. P. oraz J. P., reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, pozwem z dnia 17 listopada 2015 r., skierowanym przeciwko (...) Towarzystwu (...) spółce akcyjnej (...) z siedzibą w W., wnieśli o zasądzenie kwoty 92.500 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 grudnia 2014 r. – tytułem pozostałej części zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią córki (art. 446 § 4 k.p.c.) oraz kwot po 22.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 grudnia 2014 roku – tytułem pozostałej części odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci córki (art. 446 § 3 k.p.c.). Nadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu, podano, że w dniu 26 listopada 2013 r. doszło do wypadku drogowego, w którym R. J., kierujący ciągnikiem siodłowym I. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...), naruszył obowiązujące przepisy i zjechał na pas dla przeciwnego kierunku ruchu, gdzie zderzył się czołowo z samochodem osobowym marki R. (...), prowadzonym przez J. K. – córkę powodów – które w wyniku wypadku poniosła śmierć. W dalszej części wyjaśniono, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeń. Pismem z 6 listopada 2014 r. pełnomocnik powodów zwrócił się do pozwanego o przyznanie na rzecz Z. i J. P. zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości po 100.000 zł dla każdego z powodów oraz odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w wysokości po 60.000 zł. Decyzją z 16 grudnia 2014 r. pozwany wypłacił powodom po 15.000 zł, na które składało się zadośćuczynienie w kwocie 7.500 zł oraz odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej w kwocie 7.500 zł.

Pozwana, odpowiadając na pozew, wniosła o oddalenie powództwa Z. P. oraz J. P. w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana wskazała, że w całości kwestionuje zarówno żądanie powodów zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią osoby im najbliższej, jak i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej w wysokości wyższej od przyznanej w toku postępowania likwidacyjnego.

Wyrokiem z 30 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej (...) Towarzystwa (...) spółki akcyjnej(...) w W. na rzecz każdego z powodów kwotę po 45.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. (pkt I i II), w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił (pkt III). Nadto, zniósł koszty procesu pomiędzy stronami postępowania (pkt IV), a następnie nakazał ściągnąć od powódki Z. P. z zasądzonego w pkt I wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.507,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V), nakazał ściągnąć od powoda J. P. z zasądzonego w pkt II wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.507,50 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VI) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.485 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VII).

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 26 listopada 2013 r., na drodze wojewódzkiej nr (...) w pobliżu miejscowości Z., kierujący ciągnikiem siodłowym marki I. o nr rej. (...) z naczepą marki K. o nr rej. (...) R. J., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadził pojazd z nadmierną prędkością, wyższą od dopuszczalnej i wykonując manewr wyprzedzania rowerzysty w miejscu, gdzie było to zabronione, zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki R. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez J. K., w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała, skutkujących zgonem. Wyrokiem z 7 października 2014 r., wydanym w sprawie II K 304/14, Sąd Rejonowy w Gryficach uznał R. J. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., za co skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, orzekł wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat oraz nawiązkę na rzecz syna i męża pokrzywdzonej. Apelacja wniesiona przez obrońców oskarżonego skutkowałą zmianą powyższego wyroku w części orzeczonej nawiązki. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z 11 maja 2015 r., wydanym w sprawie IV Ka 1612/14, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji. W chwili wypadku posiadacz pojazdu marki I. nr rej. (...) miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem tego pojazdu z (...) Towarzystwem (...) spółką akcyjną (...) w W..

Jak ustalił Sąd I instancji, relacje zmarłej J. K. z rodzicami były bardzo dobre. Tworzyli oni normalnie funkcjonującą rodzinę. Po zawarciu związku małżeńskiego z R. K. i narodzinach syna w 2000 r., J. K. wraz z mężem i dzieckiem mieszkała przez 10 lat w domu powodów w G.. W tym czasie dwie rodziny prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, a Z. P. pomagała córce w opiece nad dzieckiem. Po 10 latach małżonkowie K. wyprowadzili się do mieszkania komunalnego, położonego w tym samym mieście w odległości około 20 minut drogi spacerem od mieszkania powodów. Po wyprowadzce córka w dalszym ciągu utrzymywała bliski kontakt z rodzicami, odwiedzając ich niemal codziennie. W przyszłości planowała wybudować dom, w którym zamieszkałaby jej rodzina oraz powodowie. Wraz z mężem i synem spędzała z rodzicami święta i inne uroczystości rodzinne. J. K. pomagała rodzicom w sprawach urzędowych, woziła w razie potrzeby do lekarzy, w szczególności powódkę, która chorowała na serce i tarczycę. W razie potrzeby, rzadziej niż raz na miesiąc, córka przekazywała rodzicom kwoty na zakup leków, zapłatę rachunków, czy na drobne zakupy, nie oczekując zwrotu. Sytuacja finansowa powodów była trudna, albowiem splacali oni zadłużenie z tytułu kredytów zaciągniętych na spłatę innych zobowiązań oraz na cele konsumpcyjne. Łączna kwota zadłużenia wynosiła około 50.000 zł.

Do maja 2013 r. córka powodów pracowała w hurtowni spożywczej, uzyskując dochód około 2.000 zł miesięcznie (wliczając premię). Następnie, przez kolejne 6 miesięcy, pozostawała bez pracy i pobierała zasiłek dla bezrobotnych. Jej mąż R. K. pracował jako kierowca i zarabiał około 6.000 zł miesięcznie. W okresie gdy J. K. była bezrobotna, pomagała rodzicom finansowo w mniejszym zakresie. Nadto, w chwili wypadku była w ciąży z kolejnym dzieckiem. Planowała podjęcie pracy. Przed wypadkiem była na rozmowie w sprawie podjęcia zatrudnienia w przychodni w T., gdzie miała zarabiać około 1.500 zł miesięcznie.

Z. P., po śmierci córki, podupała na zdrowiu. W związku z problemami kardiologicznymi musiała poddać się operacji. Krótco po wypadku i w czasie pogrzebu brała leki uspokajające, następnie jednak przestała, obawiając się o ich interakcje z innymi lekami, które zażywa na serce i tarczycę. Po śmierci córki raz udała się do psychiatry, ale nie zauważyła efektów i zaprzestała dalszych wizyt. Często rozmawia o swoich przeżyciach związanych ze stratą córki, również z obcymi ludźmi. J. P. natomiast, po wypadku córki, zamknął się w sobie i do dzisiaj bardzo niechętnie mówi o wypadku. Ma żal, że sprawca wypadku został skazany na tak niską karę. Nasiliły się u niego problemy zdrowotne związane z miażdżycą, na którą chorował już wcześniej. Ponadto, zdiagnozowano u niego nerwicę i padaczkę na tle nerwowym. Powód nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. Często chodził na pogrzeby na pobliski cmentarz i modlił się za obcych ludzi, co przynosiło mu ulgę. Po śmierci córki powodowie utrzymywali stały kontakt z wnukiem i zięciem. Z. P. czasami pomagała zięciowi w opiece nad wnukiem, zostając nawet na noc, kiedy zięć musiał jechać w dłuższe trasy. W tygodniu przychodziła gotować mu obiady. Aktualnie wnuk powodów uczęszcza do szkoły z internatem, przyjeżdżając do G. tylko w weekendy. W tygodniu powódka utrzymuje z nim kontakt telefoniczny.

Obecnie Z. P. ma 64 lata. Jest na emeryturze, otrzymując świadczenie w kwocie 1.400 zł. J. P. ma 65 lat i jest rencistą. Jego dochód wynosi 850 zł. Powodowie mieszkają w lokalu komunalnym. Czynnosc wynosi około 500 zł miesięcznie, a opłaty za media – 100 zł (co dwa miesiące). Koszt leków, które zażywa powód wynosi około 500 zł miesięcznie. Sporadycznie powódka zwraca się do zięcia z prośbą o pożyczkę kwoty 80 – 100 zł na lekarstwa. Pomoc zięcia jest znikoma, albowiem jego sytuacja finansowa uległa pogorszeniu. Od śmierci żony pracuje on mniej, a pobyt syna w

internacie generuje dodatkowe koszty. Powodowie spłacają też raty kredytu w kwocie 209 zł miesięcznie. W związku z zaległościami w przeszłości toczyło się przeciwko nim postępowanie egzekucyjne. Aktualnie czynności egzekucyjne nie są prowadzone. Do placówek służby zdrowia powodowie dojeżdżają środkami komunikacji miejskiej. Początkowo powodowie codziennie odwiedzali grób córki, jednakże po przeprowadzce bywają na cmentarzu średnio co trzeci dzień. Święta spędzają wspólnie z wnukiem i zięciem.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z dnia 6 listopada 2014 r. powodowie, działając za pośrednictwem pełnomocnika, wezwali pozwaną do zapłaty w terminie 30 dni na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznali po śmierci córki, w kwotach po 100.000 zł oraz odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej w kwotach po 60.000 zł. Wezwanie to pozwany otrzymał w dniu 17 listopada 2014 r. Decyzjami z 16 grudnia 2014 r. pozwane Towarzystwo przyznało każdemu z powodów kwoty po 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 7.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej. W pozostałym zakresie pozwana odmówiła zaspokojenia zgłoszonych roszczeń.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, których wiarygodności, autentyczności i rzetelności strony nie kwestionowały. Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchiowanych w sprawie świadków i powodów, których treść była spójna z pozostałymi dowodami.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonych roszczeń, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo okazało się częściowo uzasadnione. Jak wskazał Sąd Okręgowy w pisemnych motywach uzasadnienia, podstawę odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa stanowił art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych, w brzmieniu obowiązującym w dacie śmierci córki powodów. Legitymacja bierna pozwanego ubezpieczyciela do występowania w niniejszym procesie nie pozostawała przedmiotem sporu pomiędzy stronami postępowania. Okolicznościami spornymi była natomiast zasadność powództwa, jak i wymiar zgłoszonego przez powodów roszczenia o zapłatę.

Zdaniem Sądu, ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wskutek wypadku drogowego, za który odpowiedzialność gwarancyjną ponosiła pozwana, a skutkującego ostatecznie śmiercią J. K., doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci więzi rodzinnych. Rozmiar doznanych przez nich cierpień związanych ze śmiercią córki Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków i przesłuchania stron, z których wynika, że powodowie byli bardzo związani z córką. Pomimo bowiem założenia przez zmarłą własnej rodziny, przez okres 10 lat mieszkała ona wraz z mężem i dzieckiem razem z rodzicami, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Nadto, po przeprowadzeniu się do odrębnego mieszkania, nadal utrzymywała stały i bliski kontakt z powodami. Dbała o rodziców, odwiedzała ich niemal codziennie, wozila - w razie potrzeby - na wizyty lekarskie, wspierała finansowo, przekazując niewielkie kwoty na zapłatę rachunków, czy kupno lekarstw, jak również robiła dla nich drobne zakupy. Powodowie mogli liczyć na wsparcie i pomoc córki. Dodatkowo, spędzali z nią i jej rodziną święta.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że śmierć jedynej córki była dla powodów traumatycznym przeżyciem. Oboje powodowie podupadli na zdrowiu. Schorzenia na które cierpieli wcześniej, nasiliły się. Aktualnie sami muszą organizować sobie dojazdy do placówek służby zdrowia. Mogą co prawda liczyć na pomoc zięcia, jednakże ze względu na jego obowiązki, jest ona sporadyczna. Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, w wieku powodów, posiadanie zdrowych pełnoletnich dzieci powinno dawać nie tylko satysfakcję życiową, ale także zaspokajać potrzebę bezpieczeństwa z uwagi na możliwość liczenia w przyszłości na wsparcie czy opiekę dzieci. W tych okolicznościach Sąd w pełni dał wiarę twierdzeniom powodów, że śmierć córki była dla nich szokiem. Nadto, z zasad doświadczenia życiowego Sąd wywiódł, że w każdej prawidłowo funkcjonującej rodzinie śmierć dziecka przed rodzicami, która nie jest naturalną społecznie kolejną rzeczą, zawsze wywołuje wstrząs. Córka powodów zginęła nagle i wstrząs wywołany jej śmiercią z całą pewnością był silny, a odczuwana rozpacz, ból i szok miały charakter intensywny, tym bardziej, że wraz ze śmiercią córki powodowie stracili wnuka, który miał przyjść na świat.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy kwotą adekwatną do doznanej przez powodów krzywdy, a zarazem przedstawiającą dla nich istotną ekonomicznie wartość i uwzględniającą stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, będzie kwota po 45.000 zł na rzecz każdego z

nich. Mając jednocześnie na względzie, że rodzice zmarłej otrzymali już od pozwanej - tytułem zadośćuczynienia - kwoty po 7.500 zł, Sąd zasądził na ich rzecz z tego tytułu dodatkowo po 37.500 zł (pkt I i II wyroku), oddalając żądanie w pozostałym zakresie (pkt III wyroku). Odnośnie zaś dochodzonego przez powodów odszkodowania w kwotach po 22.500 zł z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej, Sąd wyjaśnił, że obejmuje ono szeroko rozumianą szkodę majątkową, a zatem różne straty materialne, trudne do uchwycenia bądź do obliczenia, których nie można uwzględnić przy przyznawaniu renty, lecz które obiektywnie rzecz ujmując prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Jak zaakcentował, w następstwie śmierci córki sytuacja majątkowa powodów uległa pogorszeniu w porównaniu istniejącą za życia zmarłej. J. K. pomagała bowiem powodom zarówno finansowo, przekazując niewielkie kwoty pieniężne potrzebne na zapłatę rachunków, kupno lekarstw, czy artykułów spożywczych, jak również wożąc rodziców na umówione wizyty lekarskie. Wsparcie ze strony córki miało charakter regularny i stanowiło dla powodów, których sytuacja finansowa była i jest trudna, realną pomoc, a tym samym jego utrata niewątpliwie spowodowała znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów. Sąd wziął też pod uwagę, że z upływem czasu, gdy powodowie będą osobami starszymi, coraz bardziej będą odczuwać brak wsparcia ze strony dorosłej córki, co również może niekorzystnie wpłynąć na ich sytuację życiową. Z drugiej jednak strony, Sąd miał na względzie że powodowie mają stały kontakt z wnukiem, który po osiągnięciu dorosłości będzie mógł pomagać dziadkom w dalszych latach życia. Stąd też, wielkość szkody poniesionej przez powodów w związku z pogorszeniem ich sytuacji życiowej na skutek śmierci córki, w ocenie Sądu Okręgowego, należało wycenić na kwotę 15.000 zł w przypadku każdego z rodziców. Jako że pozwany wypłacił już każdemu z powodów po 7.500 zł, Sąd przyznał powodom dalsze 7.500 zł na rzecz każdego z nich, w pozostałym zakresie żądanie odszkodowawcze oddalając (pkt I, II i III wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c., uznając, że pozwana winna wypłacić powodom należne świadczenie już w dacie 17 grudnia 2014 r. tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody. Stosowanie jednak do obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 r. brzemienia art. 481 § 2 k.c., za okres od 18 grudnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. powodom należą się odsetki ustawowe w dotychczasowej wysokości, natomiast od dnia 1 stycznia 2016 r. - w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie 100 k.p.c., wskazując, że skoro żądanie każdego z powodów uwzględnione zostało w 39%, to z uwagi na końcowy wynik sprawy koszty te winny zostać wzajemnie zniesione, o czym orzeczono w pkt IV wyroku. Nadto, w pkt VI-VII, w oparciu o art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych, które w przypadku powodów zamykały się w kwotach po 5.750 zł, stanowiących opłatę od pozwu. Uwzględniając więc wynik procesu, Sąd obciążył powodów kwotami po 3.507,50 zł (pkt V i VI wyroku), natomiast pozwanego - kwotą 4.485 zł, jako stanowiącą równowartość 39% nieuiszczonej opłaty (pkt VII wyroku).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiedli powodowie, zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt III - w zakresie oddalenia powództwa Z. P. i J. P. ponad zasądzone kwoty po 45.000 zł oraz w pkt IV, V i VI - w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

I. naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

- art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację i uznanie strony powodowej za stronę wygrywającą proces jedynie w części, podczas gdy uznać ją należy za stronę, która wygrała proces w całości, albowiem wygrała sprawę co do zasady;
- art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu pomiędzy stronami w sytuacji, gdy postawa pozwanego, który bezpodstawnie zaniżył powodom kwotę odpowiedniego zadośćuczynienia i odszkodowania, zmusił powodów do szukania ochrony na drodze prawnej;
- art. 100 k.p.c. zd. 2 in fine poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy określenie należnej powodom sumy zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powodów kosztami procesu w sytuacji, gdy okoliczności sprawy uzasadniały nieobciążanie powodów kosztami procesu i oparcie orzeczenia dotyczącego kosztów procesu na zasadzie słuszności;
- art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy istniały szczególne okoliczności uzasadniające odstępianie od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami, w szczególności takie jak charakter dochodzonego roszczenia, pozostawienie oceny właściwej sumy tylko i wyłącznie Sądowi, a także konieczność szukania ochrony prawnej na drodze sądowej;

II. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że kwoty zasądzone zaskarżonym wyrokiem od pozwanej na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia (łącznie po 45.000 zł) stanowią „odpowiednią sumę” w rozumieniu ww. przepisów, a tym samym, są adekwatne do rozmiaru doznanej przez powodów krzywdy i odpowiadają jej zakresowi, podczas gdy kwoty te nie spełniają swojej kompensacyjnej funkcji mając na uwadze bliskość relacji oraz pokrewieństwa (rodzice-dziecko) pomiędzy zmarłą i powodami oraz rozmiar krzywdy wyrządzonej powodom śmiercią ich jedyne dziecko;
- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą stwierdzeniem, że właściwą kwotą stosownego odszkodowania będzie dla powodów kwota po 15.000 zł w sytuacji, gdy kwota ta nie odzwierciedla i nie urzeczywistnia wartości świadczonej przez zmarłą pomocy tak materialnej, jak i osobistej.

W uzasadnieniu apelacji powodowie uszczegółowili podniesione zarzuty, wskazując między innymi, że Sąd pierwszej instancji nie tyle pominął, co nie uwzględnił w dostatecznym stopniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, mających wpływ na rozmiar cierpień i sytuację powodów po śmierci ich córki, co w konsekwencji doprowadziło do przyznania im zadośćuczynienia niekompensującego doznanej krzywdy. Nadto, Sąd Okręgowy, choć wspomina o tym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, de facto nie uwzględnił okoliczności, że w chwili śmierci J. K. była w ciąży, co tylko spotęgowało ból i cierpienie powodów, którzy wraz z utratą córki utracili także nienarodzonego wnuka. Jednocześnie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd wskazał, że zasądzona kwota 45.000 zł przedstawia dla powodów istotną ekonomiczną wartość, co oznacza, iż uwzględnił on sytuację materialną powodów i okoliczność, że są oni ludźmi niemajątkowymi. W judykaturze wpracowano natomiast stanowisko, że krzywda związana ze śmiercią osoby najbliższej nie jest zależna od stanu majątkowego osób pozostających w smutku po takiej stracie, a tym samym zadośćuczynienie nie jest poddawane gradacji w zależności od statusu majątkowego osoby bliskiej zmarłemu. Odnośnie zasądzanego odszkodowania, skarżący podnieśli, że wartość materialnego i osobistego zaangażowania zmarłej córki w ich życie w wymiarze finansowym wynosiła co najmniej 250-300 zł w skali miesiąca. Mając więc na względzie średnią długość życia w Polsce, powodowie mogli oczekiwać takiego wsparcia i pomocy jeszcze przez okres około 15-20 lat. Tak zaś uśredniona wartość wsparcia córki zamyka się w kwocie około 30.000 zł dla każdego z rodziców, a tym samym, przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota 15.000 zł tytułem odszkodowania została znacznie zaniżona.

Uwzględniając powyższe zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z nich dalszej kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanej na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 maja 2017 r. pozwana wniosła o oddalenie apelacji powodów w całości, jak również zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez powodów okazała się o tyle zasadna, że dokonana w jej wyniku kontrola instancyjna orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy doprowadziła do jego częściowej zmiany.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i zasługują na pełną akceptację. W tej sytuacji Sąd odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ich ponowne szczegółowe przytaczanie w tym miejscu. W sytuacji bowiem, gdy Sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Niemniej jednak, Sąd Apelacyjny nie podziela częściowo wyprowadzonych na podstawie tych ustaleń wniosków, uważając, że niektórym okolicznościom Sąd Okręgowy przypisał nadmierne znaczenie, natomiast innych nie uwzględnił w sposób wystarczający, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała faktu naruszenia przez sprawcę wypadku dóbr osobistych powodów i doznanej przez nich w związku z tym krzywdy, jak również faktu powstania szkody, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń w oparciu o przepis art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – dalej: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”. Kwestią sporną pozostawała natomiast wysokość należnego powodom zadośćuczynienia i odszkodowania, a tym samym procesu subsumpcji. Do tego w istocie sprowadzała się wywiedziona przez powodów apelacja.

Odnosnie wysokości zasądanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zauważenia wymaga, że jej określenie stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji. Sąd odwoławczy może więc korygować tę wysokość wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r., sygn. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądanego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Skoro wszak pojęcie „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest niedookreślone, to przyjmuje się, że ustawodawca celowo pozostawił sądom pewną swobodę decyzyjną w tym zakresie. Wobec powyższego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zaniżenie czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że obowiązkiem Sądu jest takie ustalenie zadośćuczynienia, by zachować jego funkcję kompensacyjną przy uwzględnieniu ad casum całokształtu istotnych okoliczności faktycznych. Świadczenie to nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, powinno posiadać odczuwalną wartość majątkową (por. np. wyroki SN: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56, z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, z dnia 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14). Określając cele tego świadczenia, wskazuje się, że ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy rozumianą w dwóch płaszczyznach – z jednej strony jako złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej, z drugiej zaś - pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Na jego wysokość zadośćuczynienia wpływ mają zarówno okoliczności dotyczące przebiegu samego zdarzenia sprawczego (np. intensywność winy sprawcy, wiek zmarłego członka rodziny), jak również całokształt następstw dla pokrzywdzonego zarówno w sferze emocjonalnej, czy też psychicznej (dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia np. nerwicy, depresji), jak i inne związane z utratą osoby bliskiej, a dotyczące zniweczenia wspólnych planów

życiowych (rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień i zdolność zaakceptowania przez pokrzywdzonego nowej rzeczywistości, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego). Oczywistym jest, że przywołane powyżej kryteria mają wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej, albowiem tylko uwzględnienie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku).

Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego niniejszej sprawy, stwierdzić należy, dzielając tym samym stanowisko skarżących, że zasądzone na ich rzecz zadośćuczynienie zostało rażąco zaniżone.

Podkreślenia bowiem wymaga, że niespodziewana śmierć bliskiej osoby, wywołana przyczyną zewnętrzną, a nie przykładowo chorobą, powoduje u najbliższych członków rodziny przekonanie, że gdyby nie doszło do takowego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. Nadto, w przypadku nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Dodatkowo, cierpienie towarzyszące utracie dziecka należy do skrajnie negatywnych, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych rodziców. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powodowie w sposób wystarczający wykazali w toku postępowania rozpoznawczego, że łączyła ich ze zmarłą więź rodzinna i co więcej była ona bardzo silna. Odpis skrócony aktu zgonu wprost potwierdza stopień pokrewieństwa powodów ze zmarłą, natomiast zeznania strony i świadków, które jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, były spójne i logiczne, wykazały, że powodowie wraz z córką stanowili kochającą się rodzinę, należycie spełniającą powinności w stosunku do każdego z jej członków. Nawet bowiem po wyjściu za mąż, J. K. dalej mieszkała z rodzicami, tworząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe przez okres około 10 lat. Po wyprowadzce natomiast, niemal codziennie odwiedzała powodów, pomagając im w szeregu czynności domowych, robiąc drobne zakupy, czy wożąc do lekarza. Co prawda, Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w przeważającej mierze na podstawie zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem sprawy i związanych węzłem pokrewieństwa, co bez wątpliwości mogło spowodować pewne wyidealizowanie życia rodzinnego przed śmiercią córki powodów, jednocześnie jednak brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że rodzina powodów była w jakikolwiek sposób dysfunkcyjna, czy też że nie istniały w niej więzi uczuciowe.

Nadto, jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, nagła i niespodziewana śmierć jedynej córki, spodziewającej się drugiego dziecka (dla powodów-wnuka), była dla apelujących wyjątkowo ciężkim przeżyciem, a ich życie bezpowrotnie uległo zmianie. J. P. stał się zamknięty w sobie i do dnia dzisiejszego niechętnie podejmuje rozmowy jakkolwiek nawiązujące do wypadku. Ukojenie znalazł w modlitwie i częstych wizytach na cmentarzu. Powódka natomiast, zmuszona była skorzystać z pomocy psychiatry, jednakże w obawie o interakcje z pozostałymi lekami zaprzestała zażywania przepisanych leków uspakajających. Pogorszeniu uległ stan zdrowia skarżących. Pomimo bowiem, że jeszcze przez śmiercią córki, choćby z uwagi na swój zaawansowany wiek, powodowie cierpieli na szereg schorzeń, to tragiczne zdarzenia i negatywne przeżycia z nim związane, nasiliły szereg objawów. Powódka musiała poddać się operacji wszczepienia zastawki sercowej, natomiast powód – zaczął mieć problemy neurologiczne, takie jak padaczka na tle nerwowym. Dodatkowo, jak słusznie zauważyli skarżący, zięć, czy wnuk, o ile niewątpliwie stanowią duże wsparcie dla powodów, nie są w stanie wypełnić pustki powstałej na skutek śmierci ich jedynej córki, zwłaszcza, że są oni pochłonięci swoim własnym życiem, a z uwagi na natłok innych obowiązków, nie są w stanie pomagać powodom w tak szerokim zakresie, jak czyniła to ich córka.

Już tylko uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że w przedmiotowej sprawie zaistniała konieczność korekty wysokości zasądzonego świadczenia, poprzez jej podwyższenie do kwoty 65.000 zł na rzecz każdego z powodów. Zważywszy zaś na bezsporny fakt przedprocesowego wypłacenia przez pozwaną z tego tytułu kwot po 7.500 zł na rzecz każdego z powodów, dochodzone roszczenie podlegało uwzględnieniu do kwoty po 57.500 zł. Nadto, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do różnicowania wysokości zadośćuczynienia pomiędzy powodami, albowiem nie ma wątpliwości, że natężenie krzywdy i trwałość jej skutków jest w przypadku zarówno powódki, jak i powoda taka sama. Jednocześnie, zaakcentowania wymaga, że o ile jednym z determinantów wysokości zadośćuczynienia, pośrednio rzutującym na jego umiarkowany wymiar, jest również sytuacja społeczno-gospodarcza (stopa życiowa społeczeństwa) oraz sytuacja

ekonomiczna pokrzywdzonych, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, przesłanka ta nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych, istotniejszych czynników, kształtujących jego rozmiar. Ma ona bowiem charakter uzupełniający (por. wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 595/14).

Odnosnie zarzutów apelacyjnych, sprowadzających się do zakwestionowania przyznanego przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługują one na uwzględnienie. Należy bowiem zauważyć, że do czasu wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu art. 446 § 4 k.c., w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie powszechnie był przyjmowany pogląd, zgodnie z którym, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, obejmowało zarówno niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i zmiany w sferze ich dóbr niematerialnych, które rzutują na sytuację materialną (por. wyroki Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., IV CK 371/03; z 24 października 2007 r., IV CSK 192/07; z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07.). Obecnie jednak, wobec istnienia odrębnej podstawy prawnej przyznania zadośćuczynienia, w literaturze przedmiotu, jak i w judykaturze przyjmuje się, że roszczenie odszkodowawcze kompensuje tylko szkody majątkowe, aczkolwiek niekiedy trudne do uchwycenia i wymierzenia (por. Komentarz do art. 446 k.c. pod red. K. Osajdy, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 stycznia 2016 r., I ACa 968/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 czerwca 2016 r., I ACa 327/16). Nadto, podkreślenia wymaga, że odszkodowanie należne poszkodowanemu na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym odszkodowaniem w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Wskazuje na to już sama redakcja przepisu art. 446 § 3 k.c. Ustawodawca zdecydował się bowiem na przyznanie członkowi rodziny zmarłego "stosownego" świadczenia, które posłużyć ma przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc ono utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1969 r., I CR 26/69). Poza tym, przepis ten posługuje się pojęciem "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego". Oznacza to, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej".

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powodowie nie zdołali udowodnić, aby stopień pogorszenia ich sytuacji życiowej na skutek śmierci J. K. uzasadniał przyznanie im dalszych kwot. Trzeba bowiem podkreślić, że kompensacyjna i "ryczałtowa" funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na średnią długość życia ludzi w Polsce, a następnie przemnożenie ilości pozostałych powodom lat życia przez nieudokumentowaną w żaden sposób kwotę dotychczasowego wsparcia ze strony córki. Zaznaczenia także wymaga, że zanim doszło do wypadku, córka powodów, przez okres około 6 miesięcy, pozostawała bezrobotna, a tym samym w mniejszym stopniu była w stanie pomagać rodzicom, co z resztą przyznała sama powódka na rozprawie 16 września 2016 r. Nadto, w chwili śmierci była w ciąży, co niewątpliwie także nie pozostałoby bez wpływu na jej sytuację finansową i możliwość partycypowania w utrzymaniu powodów. I choć można z przekonaniem podzielić stanowisko Sądu I instancji, że sytuacja życiowa powodów wskutek śmierci ich córki uległa istotnemu pogorszeniu, choćby z uwagi na to, że aktualnie w większym stopniu są zdani na siebie samych, to zważając na okoliczność, że powódka otrzymała już odszkodowanie w wysokości odpowiadającej niemal rocznym jej dochodom, zaś powód - w wysokości odpowiadającej 1,5-rocznym jego dochodom, brak było podstaw do oceny, że łączne odszkodowanie im wypłacone w toku zarówno postępowania likwidacyjnego, jak i następnie postępowania sądowego, nie było "stosowne" i nie może spełnić swego celu tj. pomocy w przystosowaniu się uprawnionych do zmienionych warunków życia.

W dalszej kolejności Sąd Odwoławczy wskazuje, że podniesiony przez powodów zarzut naruszenia art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z jego treścią, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić (...) sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (ust. 1). Stosownie zaś do ust. 2 pkt 1 przywołanego przepisu, koszty nieobciążające

przeciwnika, sąd - w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji - nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. Natomiast, zgodnie z treścią ust. 4 w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 obciążenia kosztami.

Zauważyć należy, że norma art. 113 ust. 4 u.k.s.c. daje sądowi swobodę przy rozstrzygnięciu o rozliczaniu nieuiszczonych kosztów sądowych, w sytuacji gdy stosowania zasady wyrażonej w art. 113 ust. 2 u.k.s.c. nie można pogodzić z zasadą słuszności. Podkreślić przy tym należy, że ocena czy w okolicznościach określonej sprawy zaistniał „przypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej decyzji sądu, niemniej jednak nie może być ona dowolna i co więcej powinna uwzględniać wszystkie okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 roku, I CZ 110/2007; postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lutego 2010 roku, I CZ 112/2009). Innymi słowy, możliwość skorzystania z zasady słuszności unormowanej przepisem art. 113 ust. 4 u.k.s.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadnia odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami sądowymi strony przegrywającej spór.

Przy ocenie czy wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony zasadnicze znaczenie mają względy słuszności, dlatego przepis art. 113 ust. 4 u.k.s.c. może mieć zastosowanie przy uwzględnieniu konkretnego stanu faktycznego, a także w oparciu o zasady współżycia społecznego. Do okoliczności uzasadniających zastosowanie normy art. 113 ust. 4 u.k.s.c. można zaliczyć nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, ale również dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Oczywistym jest, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla własnego utrzymania oraz członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy do zwolnienia od obowiązku uiszczenia nieopłaconych kosztów sądowych, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, który w oparciu o normę art. 113 ust. 2 u.k.s.c. obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi, proporcjonalnie do tego, w jakiej części przegrali proces. Przede wszystkim bowiem, w ocenie Sądu odwoławczego, mając na względzie zarówno charakter dochodzonego roszczenia, jak i trudną sytuację materialną i życiową powodów, w rozpoznawanej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek w rozumieniu art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Z analizy akt sprawy wynika, że skarżący utrzymują się z otrzymywanego przez powódkę świadczenia emerytalnego w kwocie 1.400 zł oraz świadczenia rentowego powoda w kwocie 850 zł. Z kwoty tej, poza utrzymaniem mieszkania i siebie samych, spłacają kredyt. Nadto, z uwagi na szereg schorzeń, na które cierpią, znaczną część dochodu przeznaczają na lekarstwa. Jednocześnie, podkreślenia wymaga, że charakter dochodzonego przez powodów roszczenia powoduje, że jego wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego. Powodowie, uwzględniając rodzaj i zakres cierpień, jakich doznali wskutek śmierci córki, w sposób usprawiedliwiony mogli określać wysokość swoich żądań w wyższych kwotach niż ostatecznie zasądzone przez Sąd Okręgowy, pozostając w subiektywnym przekonaniu o słuszności swoich racji. Skutki zaś wypadku komunikacyjnego, w którym tragicznie zginęła ich jedyna córka, dodatkowo spodziewająca się dziecka, niewątpliwie w dalszym ciągu oddziałują na ich życie codzienne. Tym samym, Sąd drugiej instancji uznał, że przedmiot sporu, aktualna sytuacja życiowa powodów, pogorszenie ich stanu zdrowia - determinowane w dużej części następstwami zdarzenia z 26 listopada 2013 r., uzasadniają odstąpienie od obciążania ich nieuiszczonymi kosztami sądowymi na podstawie przepisu art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Reasumując, przedstawione wyżej okoliczności czyniły uzasadnionym wydanie wyroku reformatoryjnego, o treści jak w pkt I części dyspozytywnej sentencji, na podstawie art. 368 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja powodów podlegała natomiast oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, zawartego w pkt IV zaskarżonego wyroku, pozostała bez zmian. Pomimo bowiem uwzględnienia apelacji powodów jedynie w części, wynoszącej niespełna 29 %, Sąd odwoławczy zauważał, że ostatecznie wygrali oni proces w 57 % (łącznie otrzymali 130.000 zł z dochodzonej kwoty

230.000 zł). Z uwagi zaś na okoliczność, że obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, a powodowie nie ponosili kosztów sądowych, Sąd odwoławczy uznał, iż zasadnym będzie ich wzajemne zniesienie, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w obu instancjach, przy zastosowaniu bowiem art. 98 k.p.c. tj. generalnej zasady zapłaty kosztów przeciwnikowi, zgodnie z wynikiem sprawy, powodowie uzyskaliby nieznaczny zwrot kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję, ale musieliby zwrócić część kosztów pozwanemu za instancję odwoławczą. Nie sposób także zgodzić się z powodami, że uwzględnienie powództwa co do zasady pozwala na obciążenie pełnymi kosztami strony przeciwnej. Zasada odpowiedzialności nie była bowiem w procesie kwestionowana, wręcz przeciwnie wypłacając przed wytoczeniem powództwa niesporną część świadczenia, pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Jediną okolicznością sporną była właśnie wysokość roszczenia, a powodowie działający z pomocą profesjonalnego pełnomocnika powinni wyważyć swoje stanowisko w taki sposób, aby ewentualne oddalenie powództwa było nieznaczne. Tylko wówczas można byłoby rozważyć zastosowanie art. 100 k.p.c. in fine. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że ponad 40% roszczenia powodów uległa oddaleniu, brak jest podstaw do obciążania pełnymi kosztami strony przeciwnej.

Uwzględniając natomiast tak ukształtowany końcowy wynik sprawy, Sąd Apelacyjny, stosownie do przepisu art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., w pkt IV nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek